

ŁUKASZ JAN KORPOROWICZ

Uniwersytet Łódzki

UWAGI HISTORYCZNO-PRAWNE NA TEMAT MAKSYMY 'DE MINIMIS NON CURAT LEX' W PRAWIE ANGIELSKIM (XIII-XIX WIEK)

1. WPROWADZENIE

Posługiwanie się językiem łacińskim przez jurysprudencję jest zwyczajowo łączone z rzymską kulturą prawną. Wiele łacińskich sformułowań wykształconych zostało jednak w oderwaniu od prawa starożytnych Rzymian. Paremia *de minimis non curat lex*, tj. prawo nie troszczy się o rzeczy błahe¹, pojawiająca się dziś przede wszystkim w doktrynie *common law* dobrze ilustruje takie spostrzeżenie².

¹ Obok przywołanej wersji zasady istnieje także druga: *de minimis non curat praetor*, tj. pretor (rozumiany jako ten, który podejmuje decyzje, a zatem sędzia) nie troszczy się o rzeczy błahe, por. J.A. MORGAN, *An English Version of Legal Maxims, with the Original Forms. Alphabetically Arranged, and An Index of Subjects*, Cincinnati 1878, s. 55.

² Ostatnio na temat rzymskiego pochodzenia i późniejszego wykorzystania, w tym w prawie angielskim innej zasady *ex iniuria ius non oritur* pisał M. KURYŁOWICZ w pracy 'Ex iniuria ius non oritur'. Szkic do dziejów zasady, [w:] 'Ius est a iustitia appellatum'. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu, red. T. ERECIŃSKI, J. GUDOWSKI, M. PAZDAN, M. TOMALAK, Warszawa 2017, s. 1239-1250. Na temat wykorzystywanych w Wielkiej Brytanii maksym prawniczych, por. A. STĘPKOWSKI, *Maksymy prawne na Wyspach Brytyjskich*, [w:] *Łacińskie paremie prawnicze*

Współcześnie reguła powoływana jest w licznych orzeczeniach, jak i w piśmiennictwie prawniczym, zarówno angielskim, jak i innych porządków prawnych należących do tradycji *common law*. Raz traktowana jest ona jako paradygmat orzekania, innym razem jako przesłanka racjonalnego stanowienia prawa. Trudno wskazać jednak jasne granice, w których możliwe byłoby osadzenie zakresu używania maksymy³. Celem niniejszego opracowania jest zatem zaprezentowanie ewolucji rozumienia powyższej maksymy i jej oddziaływanie na praktykę prawa angielskiego.

2. GENEZA DE MINIMIS

Niektórzy autorzy piszący dotychczas na temat reguły starali się wskazywać na jej rzymskie pochodzenie. Sądzono⁴, że źródeł zasady można poszukiwać w wypowiedzi Callistratusa, odnoszącej się do *restitutio in integrum*. Jurysta stwierdził, że urzędnik nie powinien udzielić restytucji, jeśli dotyczyłaby ona sprawy błahej bądź niewielkiej kwoty pieniężnej (*ne propter satis minimam rem vel summam*)⁵. Zaskakujące jest również łączenie paremii z wypowiedzią Paulusa na temat nabycia własności rzeczy w drodze umowy kupna-sprzedaży w dobrej wierze. Rzecz w ten sposób nabyta nie powinna, w przekonaniu prawnika, być zwracana z błahych powodów⁶. W przytoczonych wypowiedziach jurystów dostrzec można kierowanie się podobną *ratio* do tej, która została później wyrażona w maksymie. Trudno uznać jednak, że dzisiejsze jej brzmienie można wyprowadzić wprost ze źródeł starożytnych.

w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich, red. W. WOŁODKIEWICZ, J. KRZYNÓWEK, Warszawa 2001, s. 71-107.

³ Maksyma bywa również używana jako zgrabny chwyt retoryczny. Przykładem takiego jej zastosowania jest niedawno opublikowany artykuł, w tytule którego odniesiono się do omawianej maksymy, lecz ostatecznie nie stanowiła ona przedmiotu rozważań snutych w opracowaniu, por. E. MORGAN, 'De minimis non curat lex': A Pro-found Juridical Unity?, «Ecclesiastical Law Journal» 20/2018, s. 261-277.

⁴ M.L. VEECH, CH.R. MOON, 'De minimis non curat lex', «Michigan Law Review» 45/1947, s. 538, przyp. 8.

⁵ D. 4,1,4 (Callistr., ed. monitorii).

⁶ D. 18,1,4 (Paul., 1 ad ed. aed. cur.).

Na kontynencie posługiwanie się paremią w traktatach prawniczych jest poświadczane przynajmniej od pierwszej połowy XVI stulecia. W postaci *de minimis non curat praetor* pojawia się ona w traktacie kanonisty Giovanniego Stafileo, biskupa Szybenika we współczesnej Chorwacji. Traktat, oznaczony jako *secunda edictio*, wydany został w roku 1549⁷. Warto dodać, że sposób powołania maksymy wskazuje na to, iż była ona już wcześniej używana, zaś hierarcha wykorzystał dobrze znane sobie sformułowanie. W kolejnych dziesięcioleciach różne wersje maksymy powoływali w swych pismach legiści i kanoniści. Paremia pojawiała się również w pismach teologicznych, jak na przykład w traktacie przeciwko heretykom autorstwa neapolitańskiego dominikanina Thomasa Elysium⁸. Warto podkreślić również, że w roku 1586 florencki prawnik Sebastiano Medici umieścił maksymę w swoim zbiorze *De regulis iuris*⁹.

Kontynentalne pochodzenie reguły należy jednak odrzucić. Przemaszają za tym liczne dowody, które odnaleźć można w źródłach prawa angielskiego. W literaturze zauważa się¹⁰, że idea (*ratio*) kryjąca się w maksymie odnaleziona może być na długo przed XVI stuleciem. O ignorowaniu spraw niewielkiej wagi pisał bowiem już Bracton, ponad trzysta lat wcześniej. Rozważając problem posługiwania się rytem ze względu na powstałą stratę majątkową (*waste*), trzynastowieczny angielski jurysta pisał: *et sic erit vastum injuriosum, nisi vastu, ita modicum fuerit*¹¹. Warto odnotować, że prawnik uzasadnił obowiązywanie takiego rozwiązania decyzją sądu asyżalnego hrabstwa Bedford, który w powyższy sposób miał zadecydować na sesji Trójcy Świętej (sesja sądowa odbywająca się późną wiosną) w piętnastym roku panowania króla Henryka. Ze względu na brak bliższych informacji o monarsze, należy

⁷ 'Secunda edictio tractatus De gratiis expectativis, ac aliis literis ad vacatura beneficia. De stiloque, ac usu signature R.P.D. Io. Staphilei Episcopi Sibinicen. Sacri palatii Apostolici causarii auditoris', Venetiis 1549, s. 150.

⁸ 'Piorum clypeus adversus veterum recentiorumque hereticorum pravitatem Fabresactus', Venetiis 1563, s. 225.

⁹ 'Tractatum Sebastiani Medicis Florentini I.C. Equitis Sancti Stephani, & Protonotarii Apostolici', II, Venetiis 1586, s. 26.

¹⁰ M.L. VEECH, CH.R. MOON, *op. cit.*, s. 539.

¹¹ BRACTON, 'De legibus et consuetudinibus Angliae', IV, f. 316.

uznać, że autor traktatu miał na myśli ówczesnie panującego króla Henryka III, co oznaczałoby, że omawiany wyrok miał zapaść wiosną 1231 r.

Ponownie to samo sprzężenie, tj. użycie *writ of waste*, powołanie się na niewielką wartość straty oraz uznanie błędnego charakteru sprawy ujawniły się w wyroku sądowym datowanym na okres rządów Edwarda II, na rok 1315¹². Dopiero jednak u schyłku XV stulecia, wiosną 1490 r. paremia w brzmieniu *de minimis non curat lex* powołana została w wyroku Sądu Spraw Pospolitych¹³.

Należy przypuszczać, że ukonstytuowanie się zasady i początek jej stosowania w obrębie prawa angielskiego w tym właśnie czasie, należy wiązać z datowanym jeszcze na poprzednie stulecie dyskursem o znaczeniu maksym i reguł uprawianym przez uniwersyteckich scholastyków. Formułowanie zasad natury ogólnej charakteryzowało wszystkie niemal nauki – dialektykę, retorykę, etykę, fizykę, arytmetykę, muzykę, geometrię czy astronomię. Na gruncie prawa kontynentalnego wykształcono natomiast teorię reguł prawa, podczas gdy w Anglii teorię *maxims of law*¹⁴. Pewne znaczenie dla kształtowania się zasady *de minimis*, obok wpływu scholastyki, mogło mieć również sądownictwo kanclerza. Zdaniem niektórych autorów powyższa maksyma może być zaliczona do grona tzw. *maxims of equity*¹⁵, choć jak pokażą dalsze rozważania jej występowanie związane było przede wszystkim z praktyką sądów królewskich.

Podobnie wreszcie jak w przypadku tradycji kontynentalnej, także i w Anglii regularne posługiwanie się omawianym sformułowaniem dostrzec można dopiero w wieku XVI. W roku 1519 posłużył się paremią John Spelman wygłaszając w *Gray's Inn* wykład na temat rytu *quo warranto*¹⁶. U schyłku stulecia John Manwood opublikował z kolei

¹² Y.B. 8 Edw. 2 (Easter Term 1315) 11 (W. CRADDOCK BOLLAND (ed.), *Year Books of Edward II. Vol. XVII. 8 Edward II, A.D. 1314-1315*, Selden Society 41, London 1925, s. 121).

¹³ *Reports of Cases by John Caryll*, cz. 1, 1485-1499, ed. J.H. BAKER, Selden Society 115, London 1999, s. 47.

¹⁴ P. STEIN, *Regulae iuris. From Juristic Rules to Legal Maxims*, Edinburgh 1966, s. 158-162; H. KUPISZEWSKI, *Prawo rzymskie a współczesność*², Kraków 2013, s. 158-159.

¹⁵ J. NEMEROFSKY, *What is "Trifle" Anyway?*, «Gonzaga Law Review» 37.2/2002, s. 323.

¹⁶ J.H. BAKER (ed.), *John Spelman's Reading on Quo Warranto*, Selden Society 113, London 1997, s. 168.

pracę poświęconą prawu leśnemu – *A Treatise of the Lawes of the Forest*, w której omawiając naruszenia prawa łowieckiego w lasach królewskich, zaznaczył, że nie wszystkie przewinienia będą ścigane, ze względu na obowiązywanie maksymy *de minimis non curat lex*¹⁷.

W roku 1642 wydany został drugi tom *Instytucji* Edwarda Coke'a. Angielski prawnik omawiając szczegółowo zagadnienia przyznania rytu ze względu na powstałą stratę majątkową (*waste*), zaznacza między innymi, że prawo nie określa wprost jaka powinna być wysokość straty, aby ryt został udzielony. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy stają się dla jurysty słowa paremii *de minimis non curat lex*¹⁸. W kolejnych dziesięcioleciach nie była ona szerzej stosowana, poza kilkoma wyjątkami. W roku 1656 William Sheppard wspomniał o niej pisząc o uprzednio wskazanych rozważaniach E. Coke'a¹⁹. Z kolei w roku 1679 William Prynne, prawnik i polityk, opublikował krótki pamflet zatytułowany *The Divine Right of Kings*, w którym posłużył się paremią *de minimis*, rozprawiając na temat atrybutów władzy monarszej²⁰.

Zmiana znaczenia i częstotliwości wykorzystywania *de minimis* nastąpiły wraz z początkiem wieku XVIII. Nie dość, że paremia zaczęła być regularnie powoływana w piśmiennictwie prawniczym, to dodatkowo zaczęła być wykorzystywana na szeroką skalę w orzecznictwie²¹.

¹⁷ J. MANWOOD, *A Treatise of the Lawes of the Forest*, London 1615, s. 55.

¹⁸ E. COKE, *The Second Part of the Institutes of the Lawes of England*, London 1797, s. *306.

¹⁹ W. SHEPPARD, *An Epitome of all the Common & Statute Lawes of this Nation*, London 1656, s. 1107.

²⁰ W. PRYNNE, *The Divine Rights of King*, London 1679, s. 3.

²¹ Najstarsze przypadki powoływania zasady można datować na okres rządów Elżbiety I. Po raz pierwszy odnotować można użycie maksymy w sprawie *Mines*, która orzekana była w dziesiątym roku panowania monarchini, tj. 1568, na wiośnię. Od tej pory zasada regularnie pojawiała się w orzecznictwie sądów, m.in. w roku 1572 (por. 123 E.R. 294; Dalison 43) czy w roku 1574 w sprawie *Brenta* (74 E.R. 319, 323; 2 Leon. 14, 19; J. DYER, *Reports of Cases in the Reign of Hen. VIII, Edw. VI, Q. Mary, and Q. Eliz.*, part 3, London 1794, s. 339b). Także w XVII stuleciu reguła była stosowana, przykładowo wiośnią 1613 r. Sąd Ławy Królewskiej orzekł w sprawie *Price v. Atmore*. Na zasadę powołał się w swym orzeczeniu przewodniczący tego sądu Thomas Fleming, por. *Price v. Atmore*, [w:] *The Reports of Edward Bulstrode*, London 1688, s. 194. Zasada była również wspomniana w postępowaniu karnym w sprawie *R. v. Hampden* z roku

Z biegiem czasu chętnie zaczęto używać jej również w argumentacji parlamentarnej.

3. PIŚMIENICTWO PRAWNICZE

Po raz pierwszy odnotować można pojawienie się maksymy w XVIII stuleciu w traktacie Williama Hawkinsa dotyczącym postępowania karnego. Prawnik analizując próbę pociągania do odpowiedzialności karnej miasta, które dopuściło do ucieczki mordercy, wskazał, że koroner może nałożyć na nie jedynie grzywnę, co znajduje uzasadnienie w paremii *de minimis*²². W tym samym kontekście paremia została powołana w opublikowanej pośmiertnie w roku 1736 pracy Matthew Hale'a²³.

De minimis stała się także uzasadnieniem różnych poglądów Charlesa Vintera w jego encyklopedycznym opracowaniu *General Abridgement of Law and Equity*. Prawnik nie ograniczył jej zastosowania do jednego, ściśle określonego wycinka prawa, lecz powołał maksymę w różnych kontekstach – raz w odniesieniu do prawa wyborczego²⁴, kiedy indziej pisząc o nabyciu rzeczy w *copyhold*²⁵, czy wreszcie odnosząc się do nakładania grzywny w postępowaniu karnym²⁶. W nieco późniejszej odsłonie swojej encyklopedii Ch. Viner pomieścił paremię również w sekcji odnoszącej się do stosunków majątkowych ojciec-dziecko regulowanych przez zwyczaj Londynu²⁷.

Maksymą posługiwał się także dwukrotnie William Blackstone. W swych *Komentarzach* prawnik powraca najpierw do dawnej myśli E. Coke'a, który łączył paremię z *writ of waste*. Wyjaśniał: „strata

1637, por. *Cobbett's Complete Collection of State Trials and Proceedings for High Treason and Other Crimes and Misdemeanors*, III, London 1809, kol. 1149.

²² W. HAWKINS, *A Treatise of the Pleas of the Crown*, II, London 1721, s. 53.

²³ M. HALE, 'Historia placitorum Coronae'. *The History of the Pleas of the Crown*, I, London 1736, s. 603; II, s. 154.

²⁴ CH. VINER, *A General Abridgment of Law and Equity*, XVI, London 1743, s. 194. Por. niżej rozważania na temat sprawy *Ashby v. White*.

²⁵ *Ibidem*, XVII, s. 258.

²⁶ *Ibidem*, XIX, s. 442.

²⁷ CH. VINER, *A General Abridgment of Law and Equity*, VII, London 1752, s. 208.

jednakże musi być czymś znaczącym; dlatego jeśli jej wartość to jedynie dwanaście pensów albo taka podobnie niewielka kwota, powód nie powinien odbierać należności za pomocą skargi z tytułu straty: *nam de minimis non curat lex*” (*the waste however must be something considerable; for if it amount only to twelve pence, or some such petty sum, the plaintiff shall not recover in an action of waste: nam de minimis non curat lex*)²⁸. Powtórnie paremia została wykorzystana przez W. Blackstone’a w odniesieniu do kategorii sprawy czynu zabronionego i jego pomocników. Jurysta zauważył, że w przypadku zdrady stanu, jak również w przypadku *trespass* wszyscy uczestniczący w popełnieniu przestępstwa są traktowani jak sprawcy czynu, gdyż prawo nie zajmuje się sprawami błahymi, zaś same przestępstwa stanowią poważne zagrożenie dla społeczeństwa²⁹.

W kolejnym dziesięcioleciu wydana została kompilacja przygotowana przez barristera, członka *Lincoln’s Inn* Thomasa Wentwortha. Tematem pracy była pozycja prawna i kompetencje egzekutora masy spadkowej. Zasada *de minimis* pojawiła się jeden raz w opracowaniu, w odniesieniu do możliwości nabywania korzyści przez egzekutora z renty będącej elementem spadku. O ile korzyści takie będą nabywane przez egzekutora jedynie przez krótki czas nie powinno to budzić czyjegokolwiek zaniepokojenia, gdyż *de minimis non curat lex*³⁰. Warto odnotować, że poza powyższym wykorzystaniem, reguła pojawiła się w traktacie Th. Wentwortha w indeksie maksym. Jest to zatem pierwsze w piśmiennictwie angielskim wskazanie, że *de minimis non curat lex* stanowi samodzielną maksymę uznawaną przez porządek prawny.

U schyłku XVIII stulecia przekonanie o trwałym wpisaniu się *de minimis* do angielskiego katalogu maksym prawa potwierdzone zostało raz jeszcze. W 1791 r. wydano zestawienie zatytułowane *Law Grammar; or an Introduction to the Theory and Practice of English Jurisprudence*. Autor pracy przedstawił między innymi listę najpopularniejszych maksym występujących w prawie angielskim. Wśród nich pojawiła się również

²⁸ W. BLACKSTONE, *Commentaries on the Laws of England*, III, London 1768, *228.

²⁹ *Ibidem*, IV, London 1769, *36

³⁰ TH. WENTWORTH, *The Office and Duty of Executors*, London 1774, s. 149.

omawiana w niniejszym opracowaniu zasada. Jej znaczenie wyjaśnione zostało poprzez podanie dwóch przykładów jej praktycznego zastosowania. Po pierwsze, wskazano ponownie na *writ of waste*. Po drugie autor zauważył, że zasada znajduje zastosowanie także w odniesieniu do przestępstwa kradzieży (*larceny*). Odwołując się do M. Hale'a³¹ stwierdzono, że kradzież ścigać można jedynie wówczas, gdy wartość rzeczy stanowiących jej przedmiot przekroczy dwanaście pensów³². Prawa karnego, jak i równego traktowania wszystkich sprawców popełniających zdradę stanu (bez wyszczególniania kategorii pomocników) dotyczy również *passus* pochodzący z wydanej po raz pierwszy w roku 1792 pracy Johna M'Arthura, *Principles and Practice of Naval and Military Court-Martial*³³.

W kolejnym stuleciu powoływanie zasady *de minimis* w piśmiennictwie prawniczym zmalało, chociaż była ona nadal znana i wykorzystywana. Warto w tym miejscu przywołać amerykańską publikację, autorstwa Josepha K. Angella dotyczącą prawnych aspektów pływów morskich. Rozważając zagadnienie powiększania się brzegu morskiego, ze względu na nanoszenie przez pływy piasku, amerykański prawnik wskazał, że o ile nagły przyrost (*per projectionem*) skutkuje nabyciem własności przez suwerena, tak powolny, niezauważalny przyrost (łac. *alluvio*; ang. *alluvion*) nie rodzi takiego samego skutku prawnego. Właściciel brzegu (*riparian proprietor*) nabywa własność tak powiększonego brzegu, gdyż zasada *common law* stanowi, że *de minimis non curat lex*³⁴. Wprawdzie przedstawione zagadnienie opisane zostało w pracy wydanej w Stanach Zjednoczonych, to jednak należy podkreślić, że nawiązuje ono

³¹ W swoim traktacie o prawie karnym M. Hale wyraża się jednak nieco inaczej. Dzieli on kradzież (*larceny*) na małą (*petit*) i wielką (*grand*). Dla prawnika wspomniana kwota dwunastu pensów stanowi granicę mówienia o małej kradzieży i nie stanowi podstawy do odstąpienia od ścigania przestępstwa. Brak również w tych rozważaniach M. Hale'a odwołania do *de minimis*, por. M. HALE, *Historia placitorum Coronae...*, I, s. 530-531.

³² A Grammar; or an Introduction to the Theory and Practice of English Jurisprudence, London 1791, s. 48-49.

³³ J. M'ARTHUR, *Principles and Practice of Naval and Military Court-Martial*4, II, London 1813, s. 226.

³⁴ J.K. ANGELL, *A Treatise on the Right of Property in Tide Waters and in The Soil and Shores Thereof*, Boston 1826, s. 68-69.

do wcześniejszych rozważań prawników angielskich. Ponadto znaczące jest uznanie przez J.K. Angella paremii za zasadę *common law*.

Mówiąc o piśmiennictwie dziewiętnastowiecznym nie można zbyć milczeniem popularnego i szeroko rozpowszechnionego zbioru maksym prawniczych wydanego po raz pierwszy w roku 1845 przez Herberta Brooma³⁵. Wśród wymienionych reguł znalazła się również *de minimis non curat lex*. Zasada kończy czwarty rozdział publikacji, noszący znamieny tytuł *Fundamental Legal Principles*³⁶. Według prawnika maksyma pojawiła się po raz pierwszy w orzeczeniu *Taverner v. Cromwell*, wydanym przez Sąd Spraw Pospolitych w 1593 r. Odwołując się do słownika prawa szkockiego, autorstwa Williama Bella, H. Broom ograniczał jej zastosowanie do wymiaru sprawiedliwości – „sądy sprawiedliwości nie zajmują się błahymi i nieistotnymi kwestiami” (*Courts of justice do not take trifling and immaterial matters into account*)³⁷. W swym opracowaniu prawnik omówił trzy przypadki zastosowania reguły: (1) prowadzenie nowego procesu w sytuacji, gdy dochodzone odszkodowanie jest małe, (2) błahе szkody oraz (3) wysunięcie oskarżenia dotyczącego *trespass*. Najszerzej W. Broom zajął się drugim ze wskazanych przypadków zastosowania maksymy. Ujął w tej kategorii zróżnicowane przypadki domagania się odszkodowań, czy to wynikających z obowiązku płacenia dziesięciny, czy też związane z zniszczeniem rzeczy będącej przedmiotem władztwa *real property*. Należy zauważyć jednak, że przypadki przedstawione przez prawnika dobrane zostały w sposób dosyć przypadkowy i nie wydają się dawać komplementarnego obrazu zastosowania zasady.

4. ORZECZNICTWO

Począwszy od osiemnastego wieku, *de minimis* nie tylko była przedmiotem zainteresowania piśmiennictwa. Coraz częściej zaczęła pojawiać

³⁵ T.F. HENDERSON, *Broom, Herbert*, [w:] *Dictionary of National Biography* [dalej cyt. DNB], VI, s. 440.

³⁶ H. BROOM, *A Selection of Legal Maxims, Classified and Illustrated*, London 1845, s. 156-159.

³⁷ W. BELL, *A Dictionary and Digest of the Law of Scotland*, Edinburgh 1861, s. 272.

się również w orzecznictwie. Najstarszym przykładem wykorzystania maksymy jest orzeczenie Sądu Ławy Królewskiej z 1703 r. – *Ashby v. White*³⁸. Kазus dotyczył odmowy przyjęcia przez szeryfa głosu od uprawnionego poddanego Korony w trakcie wyborów parlamentarnych. Najpierw, trzej członkowie kolegium sędziowskiego orzekający w sprawie uznali, że odmowa przyjęcia przez szeryfa głosu nie stanowi podstawy do przyznania stronie powodowej środka procesowego, za pomocą którego mógłby dochodzić swoich roszczeń. Sędzia Powys uznał, że uniemożliwienie komuś głosowania nie rodzi żadnej szkody i jako takie nie zasługuje na uwagę prawa. Podsumował swoją wypowiedź przywołując maksymę *de minimis non curat lex*. Przewodniczący Ławy Królewskiej, sędzia John Holt nie przychylił się jednak do opinii pozostałych członków składu orzekającego. Odwrócił argumentację pozostałych sędziów, wysmiewając określenie przez nich stanu faktycznego mianem błahego. Uznał, że przywilej, jakim jest bierne prawo wyborcze nie jest czymś małym – *is it a little thing (...)?* Skonkludował swoją wypowiedź stwierdzając, że prawo do głosowania jest ważnym przywilejem, a ten kto taki przywilej posiada, ma również prawo do korzystania z niego³⁹. William Salkeld w swoim raporcie zanotował, że przywilej ten został przez Holta określony mianem szlacheckiego (*noble*)⁴⁰.

Pośród spraw rozpatrywanych w kolejnych dziesięcioleciach⁴¹, ciekawe rozważania odnaleźć można w orzeczeniu Sądu Izby Exchequeru, organu odwoławczego od wyroków sądów westminsterskich, z roku 1747. Sprawa dotyczyła rozrządzeń na wypadek śmierci pozostawionych przez Johna Thopsona. Proces zmierzał do obalenia testamentu. Argumentem strony skarżącej był fakt, że jeden ze świadków sporządzenia testamentu, John Hales ustanowiony został jednocześnie w tym samym testamencie legatariuszem. Na *de minimis* powołał się pełnomocnik

³⁸ *Ashby v. White* (1703) 87 E.R. 810, 6 Mod. 45; 91 E.R. 19, 1 Salk 19; 92 E.R. 126, 2 Ld. Raym. 938.

³⁹ *Ashby v. White* (1703) 87 E.R. 810, 815; 6 Mod. 45, 53.

⁴⁰ *Ashby v. White* (1703) 91 E.R. 19; 1 Salk 19, 20.

⁴¹ *Crompton v. Ward* (1720) 88 E.R. 1081; 11 Mod. 346; *Baxter v. Faulam* (1745) 95 E.R. 532; 1 Wilson, K.B. 129; *R. v. The Inhabitants of Yarmouth* (1754) 96 E.R. 841; Sayer 170; *Mitchell and King v. Soren Torup* (1766) 145 E.R. 764, 767; Parker 227, 238.

strony – serjeant-at-law Prime, który stwierdził najpierw, że „nie jesteśmy związani subtelnymi skrupułami prawa rzymskiego dotyczącymi świadków” (*we are not to be bound by the nice scruples of the civil law*). Następnie dodał jednak, że *haeres non, legatarius potest esse testis*. Podniósł również, że niewielki legat nie jest przeciwskazaniem do bycia świadkiem, co potwierdził odwołując się do jednego z wcześniejszych orzeczeń. To ostatnie stwierdzenie pozwoliło prawnikowi wykorzystać maksymę *de minimis non currat lex*⁴². W związku z powyższym trzeba podnieść, że omawiana reguła znalazła zastosowanie obok łacińskiej reguły znanej zarówno prawu rzymskiemu⁴³, jak i akceptowanej i szeroko omawianej w literaturze kanonistycznej⁴⁴.

Warto dodać, że zasada *de minimis* nie była stosowana jedynie przez sądy westminsterskie, lecz posługiwano się nią również wyjątkowo w sądach pozostających domeną *civil lawyers*, tzn. prawników posługujących się prawem rzymskim, a z pewnością procedurą rzymsko-kanoniczną na przykład w sądach kościelnych czy admiralicji⁴⁵.

Sposób interpretowania zasady ukazuje orzeczenie w sprawie *Stevens v. Evans* z roku 1761. Paremia zestawiona została z anglosaską doktryną *casus omissus*⁴⁶. Oznacza ona, że dana kwestia nie została uregulowana przez prawodawcę, stąd winna być przedmiotem uregulowania przez sądy. Zestawienie *de minimis non curat lex* z *casus omissus* wskazuje na zakres kognicji sądów *common law*. Ukazuje, że nie wszystko zasługuje na ustawowe określenie, a jednocześnie nie zasługuje również na sądową interpretację. Jest to poniekąd przesłanka racjonalizacji prawa, w której można odnaleźć echa rzymskiego przekonania, że *omnis definitio periculosa est*. W podobnym tonie można zestawzić cztery maksymy, które zostały wskazane przez Capela Loffta w odniesieniu do innej sprawy,

⁴² *Holdfast on demise of Ansty v. Dowsen* (1747) 96 E.R. 5, 6; 1 Black. W. 8, 11.

⁴³ Cytowana reguła została urobiona na podstawie fragmentu autorstwa Ulpiana, por. D. 28,1,20 pr.

⁴⁴ Por. np. C.F. VERANI, *Juris Canonici Universi Commentarius*, II, Monachii 1704, s. 554 czy P. MURILLO VELARDE, *Cursus Juris Canonici, Hispanici, et Indici*³, I, Matriti 1791, s. 286.

⁴⁵ *Bradshaw v. Bradshaw* (1756) 161 E.R. 344; 2 Lee 289.

⁴⁶ *Stevens v. Evans et. al.* (1761) 97 E.R. 761, 762; 2 Burr. 1152, 1154.

rozpatrywanej w latach 70. XVIII stulecia. W przypisie do rozstrzygnięcia Ławy Królewskiej o odrzuceniu sprawy, sprawozdawca wskazał, bez słowa komentarza, cztery maksymy: *minimis non curat lex, interest reipublicae ut sit finis litium, res judicata pro veritate accipitur* oraz *periculosum est quod non bonorum virorum comprobatur exemplo*⁴⁷.

Jak zostało to już uprzednio wskazane, zasada *de minimis* pojawiała się w piśmiennictwie angielskim w odniesieniu do zagadnienia małej i dużej kradzieży. To samo zagadnienie podjęte zostało również w orzecznictwie, w roku 1777. W raporcie sądowym odnotowano, że „podążając za ideą *de minimis*, wymaga się aby rzecz skradziona była wartości dwunastu pensów” (*proceeding upon the idea de minimis, requires the property stolen to be of the value of twelve-pence*)⁴⁸.

Wiek XIX przyniósł dalszy wzrost zainteresowania paremią, zarówno wśród sędziów, jak i prawników angielskich. Obok sądów westminsterskich, które paremią nadal się posługiwały, dostrzec można coraz częstsze powoływanie się nią także przez Izbę Lordów, jak również Wysoki Sąd Admiralicji. Wpływ na to mogło mieć kilka czynników. Trzeba zauważyć, że od końca XVIII stulecia wzrastała liczba przyjmowanych do rozpatrzenia przez Izbę Lordów spraw. Wiązać się to musiało również z faktem, że w tym czasie doszło po raz pierwszy w historii do ostatecznego ukonstytuowania się jurysdykcji Izby⁴⁹. Ponadto w omawianym stuleciu dało się zaobserwować stopniową utratę przez sądownictwo admiralicji niezależności i poddawanie jej coraz większym wpływom *common law*. W ten sposób maksyma *de minimis non curat lex*, wykrystalizowana w sercu angielskiego prawa powszechnego, zaczęła stopniowo przenikać do innych angielskich porządków prawnych (tj. prawa kościelnego, admiralicji, uniwersyteckiego itp.⁵⁰).

⁴⁷ *New Trial* (1774) 98 E.R. 783; Lofft 528.

⁴⁸ *R. v. Robert Martin* (1777) 168 E.R. 188; 1 Leach 171, 172.

⁴⁹ Por. Ł.J. KORPOROWICZ, *Prawo rzymskie w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876-2009*, Łódź 2016, s. 90-92.

⁵⁰ Na temat działalności *civil lawyers* pisał obszernie w języku polskim Ł. MARZEC, *Civil lawyers w Anglii Tudorów i wczesnych Stuartów*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 55.2/2003, s. 213-230, IDEM, *Kilka uwag o sądownictwie Admiralicji w Anglii*, «Zeszyty Prawnicze» 4.1/2004, s. 75-89, IDEM, *Kilka uwag o Sądzie Kanclerskim i systemie equity*

Niezależnie od przedstawionych zmian natury podmiotowej, przedmiot wykorzystania maksymy nie ulegał w pierwszej połowie XIX w. znaczącym zmianom. Nadal zatem *de minimis* wiązano ze zbyt niskimi wartościami pieniężnymi, ze względu na które nie należy bądź nawet nie warto prowadzić postępowania sądowego – między innymi zbyt niska wartość dziesięciny⁵¹, *action on waste*⁵², kategoria małej kradzieży⁵³, niska wartość przewożonego statkiem towaru⁵⁴, kwota odszkodowania⁵⁵ czy kwota utraconych korzyści⁵⁶ itd. Wśród innych przypadków zastosowania paremii można wymienić nabycie przymuliska przez właściciela brzegu, zamiast monarchy, co tłumaczone było niewielką wartością przyrostu⁵⁷. W połowie XIX w. pojawiło się jeszcze jedno zastosowanie

w Anglii, «Zeszyty Prawnicze» 5.1/2005, s. 195-212, IDEM, *Czy prawo rzymskie pokonało Kanał La Manche?*, [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, II, red. W. URUSZCZAK, D. MALEC, Kraków 2008, s. 43-53.

⁵¹ *Knight v. Halsey; in Error* (1800) 126 E.R. 1221, 1232; 2 Bos. & Pul. 172, 193; *Glanvill v. Stacey* (1827) 108 E.R. 551, 552; 6 B. & C. 543, 544-545; *The Governors of the Free School in Lucton v. John Scarlett, Edward Scarlett and James Proudman* (1828) 148 E.R. 945, 957; 2 Y. & J. 330, 358-359.

⁵² *The Keepers and Governors of the Possessions, etc. of Harrow School v. Alderton* (1800) 126 E.R. 1170, 1171; 2 Bos. & Pul. 86.

⁵³ *R. v. Robert Aslett* (1803) 168 E.R. 577, 580; 2 Leach 958, 964; *R. v. Thomas Morris* (1840) 173 E.R. 864; 9 C. & P. 349, 350; *R. v. Perry* (1845) 174 E.R. 1008, 1009; 1 Car. & Kir. 725, 729.

⁵⁴ *Rose in Bloom* (1811) 165 E.R. 1231; 1 Dodson 57.

⁵⁵ *French Guiana* (1817) 165 E.R. 1445, 1449; 2 Dodson 151, 163; *Hernulewicz and Others v. Jay* (1865) 122 E.R. 1352, 1354; 6 B. & S. 697, 703; *Frederick B. Chatterton and Benjamin Webster v. Joseph Arnold Cave* (1878) 3 App. Cas. 483, 492.

⁵⁶ *Wills, Assignee of Hayes, a Bankrupt v. Wells* (1818) 129 E.R. 385; 8 Taunton 264, 266; *Whitcher v. James Hall* (1826) 108 E.R. 101, 104; 5 B. & C. 269, 277.

⁵⁷ *R. v. Lord Yarborough* (1824) 107 E.R. 668, 671; 3 B. & C. 91, 98-99; *Wood and Another v. Waud and Others* (1849) 154 E.R. 1047, 1056; 3 Exch. 748, 769; *Attorney-General v. Chambers* (1859) 45 E.R. 22, 27; 4 De G. & J. 55, 67-68. Stosunków prawnych związanych ze sposobem wykorzystania wody i brzegów przez tzw. *riparian proprietors* dotyczą także sprawy *Embrey & Another v. Owen* (1851) 155 E.R. 579, 583; 6 Exch. 353, 362; *The Governor and Company of the New River v. The Commissioners of Land Tax for the Division of Hertford in the County of Hertford* (1857) 157 E.R. 53, 58; 2 H. & N. 129, 138; *Lord Leconfield and Others v. Lord Lonsdale* (1869-1870) L.R. 5 C.P. 657, 670; *Corporation of Bradford v. Pickles* [1894] 3 Ch. 53, 71. Również szkocka apelacja do Izby

de minimis. Zwrócono uwagę, że choć asyzy sądowe mogą trwać wiele dni, ze względów praktycznych wprowadzono jednak fikcję, zgodnie z którą asyza odbywała się jednego dnia. W sytuacjach wyjątkowych jednak, gdy konieczne było oznaczenie daty skazania oskarżonego w postępowaniu karnym, możliwe było odwołanie się do dnia rzeczywistego. Wyjaśniano, że co do zasady dzień skazania oskarżonego nie odgrywał poważniejszej roli dla prawa, co uzasadniono zasadą *de minimis*⁵⁸. Oznaczenie czasu i brak jego bezpośredniego znaczenia dla stanu prawnego podnoszono także w innych sprawach, w tym w zawyrokowanej w połowie lat 60. XIX w. *Neve v. Pennell*⁵⁹. Trzeba zauważyć zresztą, że w omawianym stuleciu dało się zauważyć również odrzucenie prostych interpretacji zasady. Wskazywano, że to co wydawać by się mogło błahe i nieznaczące, oceniane indywidualnie, w konkretnej sprawie może mieć znaczenie prawne, a zatem nie podlegać będzie regule *de minimis*⁶⁰.

W drugiej połowie XIX w. dostrzec można coraz częstsze rozszerzanie zakresu przedmiotowego wykorzystania paremii. Prócz wcześniej wymienionych przypadków, odnotować można jej powoływanie w tak różnorodnych sytuacjach, jak na przykład w sporach dotyczących wysokości zobowiązania⁶¹, wysokości opłat przewozowych pobieranych przez

Lordów *Bickett v. Morris et Ux.* (1866-1869) L.R. 1 Sc. 47, 59 dotyczyła problematyki związanej ze statusem prawnym rzek.

⁵⁸ *Regina v. Edwards and Collins* (1853) 156 E.R. 14, 17; 9 Exch. 32, 38. Sędziowie orzekający w sprawie odwołali się do popularnego zbioru maksym prawnych autorstwa Herberta Brooma (*Selection of Legal Maxims*⁴, Philadelphia 1854, s. 124, przyp. 4), gdzie wskazany został omawiany sposób zastosowania *de minimis*. W pracy wskazano na jego dwa źródła orzeczenie w *Russel v. Ledsam* (1845) 153 E.R. 604; 14 M. & W. 575 oraz *Fitzhugh v. Dennington* (1704) 2 Ld. Raym. 1094. W obu przypadkach nie doszło jednak do użycia paremii.

⁵⁹ *Neve v. Pennell* (1864) 71 E.R. 427, 431; 2 Hem. & M. 170, 180.

⁶⁰ *Douglas v. Lock* (1835) 111 E.R. 271, 289; 2 A. & E. 705, 751. Por. także *R. v. Thomas Illidge* (1849) 169 E.R. 300, 304; 1 Denison 404, 414 oraz *Attorney-General v. Hatch* [1893] 3 Ch. 36, 45.

⁶¹ *Addison v. Tate* (1855) 156 E.R. 826, 825; 11 Exch. 250, 253; *Green v. Ducker* (1883) 11 Q.B.D. 275, 278; *The Netherseal Colliery Company, Limited v. Bourne and Others* (1889) 14 App. Cas. 228, 232; *In re Denver Hotel Company* [1893] 1 Ch. 495, 502; *Chandler v. Smith* [1899] 2 Q.B. 506, 510.

spółki kolejowe⁶², w sprawach natury publicznoprawnej dotyczących odpowiedzialności⁶³ oraz działalności⁶⁴ różnorodnych podmiotów państwowych i samorządowych, odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta⁶⁵, w odniesieniu do służebności prawa angielskiego (*easements*)⁶⁶, immisji⁶⁷, czy wreszcie w przypadku naruszenie praw autorskich⁶⁸.

Interesujący zabieg znaleźć można w wypowiedzi jednego z pełnomocników strony apelującej w sprawie *Morton v. Brammer* z roku 1860. Rozwodząc się na temat żądania zapłaty i obliczania stopy odsetek, zwrócono uwagę, że „jeśli obliczenia matematyczne były błędne, płacący ratę może zaoferować właściwą kwotę. Jeśli nastąpi pomyłka, może być ona naprawiona w drodze apelacji” (*if the arithmetical computation was wrong, the rate-payer might have tendered the proper sum. If there be a mistake, that might have been corrected by appeal*)⁶⁹. Prawnik uznał, że do takiej sytuacji można by było zastosować maksymę *de minimis non curat lex*. Z przytoczonej wypowiedzi wynika, że prosty błąd matematyczny powinien mieć na tyle niewielkie znaczenie dla kwestii prawnych, że może zostać on poprawiony, niejako przy okazji, przez sąd jako zwykła omyłka.

Innym zwracającym uwagę przypadkiem powołania się na zasadę jest sprawa dotycząca wypłaty alimentów. Sędzia orzekł, że ze względu na

⁶² *Crouch v. The Greater Northern Railway Company* (1856) 156 E.R. 1031, 1033; 11 Exch. 742, 747.

⁶³ *W.A. Lyndon v. T. Standbridge, Town Clerk of the Borough of Birmingham* (1857) 157 E.R. 19, 22; 2 H. & N. 45, 52.

⁶⁴ *Simpson v. Smith* (1870-1871) L.R. 6 C.P. 87, 95; *Read v. Perrett* (1876) 1 Ex. D. 349, 351; *R. v. Monck and Another* (1877) 2 Q.B.D. 544, 554.

⁶⁵ *Cox v. Burbidge* (1863) 143 E.R. 171, 175; 3 C.B.N.S. 430, 440.

⁶⁶ *National Provincial Plate Glass Insurance Company v. Prudential Assurance Company* (1876) 6 Ch. D. 757, 759; *Sturges v. Bridgman* (1879) 11 Ch. D. 852, 863; *Scott v. Pape* (1883) 31 Ch. D. 554, 566.

⁶⁷ *Christie v. Davey* [1893] 1 Ch. 316, 323.

⁶⁸ *Trade Auxiliary Company v. Middlesborough and District Tradesmen's Protection Association* (1888) 40 Ch. D. 425, 427-428.

⁶⁹ *George Morton v. William Brammer* (1860) 141 E.R. 1377, 1379; 8 C.B.N.S.791, 795.

niewielką kwotę zapisu testamentowego, jaki mężczyzna miał w najbliższym czasie otrzymać, nie będzie on zdolny do uiszczania na rzecz małżonki alimentów⁷⁰.

Dodatkowo trzeba przypomnieć, że w latach 70. XIX stulecia doszło do głębokiej reformy sądownictwa angielskiego. Oprócz zniesienia dotychczasowych sądów westminsterskich i powołania w ich miejsce nowej organizacji wymiaru sprawiedliwości, doszło również do zniesienia istniejących od przełomu średniowiecza i renesansu paralelnych porządków prawnych. Wraz z wejściem w życie *Judicature Act 1875* nastąpiło zatem zniesienie oddzielnych jurysdykcji *common law*, słuszności⁷¹, jak również innych systemów, które dotychczas pozostawały domeną prawników określanych mianem *civilians*. Proces zmian w sądownictwie angielskim trwał już zresztą od pewnego czasu, zaś sama reforma stanowiła jedynie ukoronowanie tych przemian. Najważniejszy dla niniejszych rozważań pozostaje jednak fakt, że dotychczas istniejące obok siebie porządki prawne zostały scalone w jeden nazywany prawem Anglii i Walii. W ten sposób paremia *de minimis* mogła „rozprzestrzenić się” poza obszar *common law* na pozostałe tradycje prawne Anglii.

⁷⁰ *Brown v. Brown and Simpson* (1863) 164 E.R. 1257; 3 Sw. & Tr. 217, 218. Inną sprawą dotyczącą zapisu testamentowego i wykorzystania zasady *de minimis* był kazus *Arthur v. Mackinnon* (1879) 11 Ch. D. 385.

⁷¹ Pojęcie słuszności rodzi pewne trudności. W literaturze spotkać można bowiem dwa określenia: słuszność (*equity*), jak i *equity law* (prawo słuszności). Nie ulega wątpliwości, że na początku kształtowania się koncepcji słuszności w prawie angielskim kluczowe znaczenie odgrywał aspekt moralny, mający na celu osłabienie surowości *common law*. Z tego względu piszący na ten temat J.H. Baker mógł stwierdzić, że w początkowym okresie swojej działalności Sąd kanclerski „was not a court of law but a court of conscience” (por. J.H. BAKER, *An Introduction to English Legal History*⁴, Oxford 2002, s. 105). Wraz z upływem czasu dostrzec można jednak postępującą petryfikację słuszności i jej stopniowe przekształcanie się w samodzielny porządek prawny, co szczególnie wyraźnie dało się dostrzec po roku 1854, gdy Sąd kanclerski został upoważniony do rozpatrywania tzw. *questions of law* (*ibidem*, s. 114). Pomimo zatem teoretycznego założenia, że *equity* miało za zadanie „zmiękczać” surowość *common law*, w rzeczywistości stało się ono szczególnym prawem Sądu kanclerskiego (por. *ibidem*, s. 115).

W omawianym okresie nie stawia się już wątpliwości co do traktowania *de minimis*, jako zasady (*rule*)⁷², reguły (*principle*)⁷³ bądź maksymy (*maxim*)⁷⁴ prawa. Nie mniej ciekawie przedstawia się orzeczenie wydane przez Sąd Ławy Królewskiej w roku 1833. W sprawie uznano, że zniszczenie budynku gospodarczego (stodoły) przez *copyholder* bez zamiaru odbudowy nie pozwala właścicielowi gruntu na jego konfiskatę, o ile ława uzna, że nie doszło do zniszczenia nieruchomości. Proces toczył się podobnie, jak wiele wcześniej omawianych w związku z określeniem tzw. *waste*, które zostało ocenione jako „odszkodowanie w wysokości jednego grosza” (*the damages were only one farthing*)⁷⁵. Interesujące jest jednak to, że reprezentujący stronę powodową prawnicy określili maksymę *de minimis non curat lex* mianem rzymskiej (*civil law maxim*), przecząc tym samym jej jednoznacznemu kojarzeniu z tradycją *common law*. Wypowiedź ta staje się tym bardziej zdumiewająca, gdy zostanie zestawiona z wydanym zaledwie kilka lat później, w roku 1840, orzeczeniem sądu konsystorskiego dla Londynu. Sędziowie kościelni, dla których tradycja prawa rzymskiego i kanonicznego była żywa, uznali, że działają „na przekór maksymie *common law*, *de minimis non curat lex*” (*acting in defiance of the common law maxim*)⁷⁶. Ważne są dwa wymiary tej wypowiedzi, z jednej strony sędziowie uznali swoje działanie za niezgodne z treścią maksymy, tym samym nie uznając jej zastosowania w obrębie prawa Kościoła anglikańskiego, po drugie jednak wyraźnie wskazali na jej angielskie pochodzenie.

⁷² Por. np. *Nash and Others v. Godmond* (1830) 109 E.R. 922, 923; 1 B. & Ad. 634, 635.

⁷³ Por. np. *The Keepers and Governors of the Possessions, etc. of Harrow School v. Alderton* (1800) 126 E.R. 1170, 1171; 2 Bos. & Pul. 86; *R. v. Lord Yarborough* (1824) 107 E.R. 668, 671; 3 B. & C. 91, 98; *Addison v. Tate* (1855) 156 E.R. 826, 825; 11 Exch. 250, 253; *Gainsford v. Dunn* (1873-1874) L.R. 17 Eq. 405, 407.

⁷⁴ Por. np. *Rose in Bloom* (1811) 165 E.R. 1231; 1 Dodson 57; *Reward (Selkrig)* (1818) 165 E.R. 1482, 1484; 2 Dodson 265, 270; *Whitcher v. James Hall* (1826) 108 E.R. 101, 104; 5 B. & C. 269, 277; *White and Jackson v. Beard* (1840) 163 E.R. 481, 485; 2 Curteis 480, 493; *R. v. Fox* (1859) 120 E.R. 1083, 1088; 1 E. & E. 729, 741.

⁷⁵ *Doe dem. Grubb v. The Earl of Burlington* (1833) 110 E.R. 878, 879; 5 B. & Ad. 507, 509.

⁷⁶ *White and Jackson v. Beard* (1840) 63 E.R. 481, 485; 2 Curteis 480, 493.

Schyłek XIX w. przyniósł częste odrzucanie zasady w postępowaniach sądowych. Wiązać to należy z mającą w tym okresie swoje początki tzw. delatynizacją prawa angielskiego, która między innymi oznaczała negowanie znaczenie maksym prawniczych przez judykaturę⁷⁷. Na maksymie *de minimis non curat lex* powoływali się jednak chętnie pełnomocnicy, którzy spotykali się z niezrozumieniem ze strony sędziów. W ostatnim dziesięcioleciu omawianego stulecia zliczyć można co najmniej kilka tego rodzaju przypadków⁷⁸.

5. Dyskurs parlamentarny

Wprowadzie całościowe i regularne prezentowanie treści posiedzeń parlamentarnych można datować dopiero na początek XIX stulecia, to jednak zasada *de minimis* znana i stosowana była przez parlamentarzystów angielskich wcześniej. Fragmentaryczne protokoły wydawane były już w XVIII stuleciu. Sprawozdania z posiedzeń Izby Gmin oraz Izby Lordów publikował na przykład William Cobbett. W jego zbiorze można również odnaleźć powołania *de minimis*.

Sir William Yonge w roku 1740 udzielił obszernych wyjaśnień z powołaniem się na cytowaną zawczasu regułę. Dyskusja dotyczyła prawa wojskowego i obowiązku kwaterowania żołnierzy w domach⁷⁹.

W ciekawy sposób do paremii odwołał się w roku 1748 lord Sandys w trakcie posiedzenia Izby Lordów. Nawiązując do wypowiedzi jednego ze swoich przedmówców, par zadał pytanie, czy zasada *de minimis* może przybrać formę *de minima injustitia curat lex*. Ponadto podniósł, że „maksyma zawsze była bardzo starannie przestrzegana w odniesieniu do tworzenia praw” (*this maxim has always been most religiously observed*

⁷⁷ A. STĘPKOWSKI, *Maksymy...*, s. 103-104.

⁷⁸ *Pharmaceutical Society v. Piper & Co.* [1893] 1 Q.B. 686, 696; *British and American Trustee and Finance Corporation, Limited and Reduced v. John Couper* [1894] A.C. 399, 402; *Pharmaceutical Society v. Armson* [1894] 2 Q.B. 720, 725; *Shipway v. Broadwood* [1899] 1 Q.B. 369, 373.

⁷⁹ *The Parliamentary History of England, IX: A.D. 1739-1741*, London 1812, kol. 1404.

in this country, with respect to the making of laws)⁸⁰. Choć oczywiście do przywołanej opinii należy podchodzić ostrożnie, ze względu na jej retoryczny charakter, trzeba jednak przyznać, że jest to pierwsza odnotowana wypowiedź, w której maksyma jawi się jako obowiązująca zasada legislacyjna.

O relatywności tego, co oznacza pojęcie „błahy” czy „niewielki”, dobrze świadczy wypowiedź jednego z posłów Izby Gmin, który zabrał głos w trakcie debaty dotyczącej ustawy o Kompani Wschodnioindyjskiej. Dyskutując na temat wydatków ponoszonych przez kompanię, padło zaskakujące stwierdzenie, że kwotę dwunastu tysięcy trzystu funtów należy uznać za niewielką opłatę przeładunkową, która nie zasługuje na uwagę, gdyż *de minimis non curat praetor*⁸¹. Nie należy się jednak dziwić takiemu sformułowaniu, skoro chwilę wcześniej poseł wspominał o należnościach spółki sięgających ogromnej jak na schyłek XVIII stulecia kwoty miliona ośmiuset pięćdziesięciu funtów.

W kolejnym stuleciu, tak ważnym dla rozumienia zasady w perspektywie orzeczniczej, obserwować można jej regularne wykorzystywanie w Parlamencie. Kwerenda protokołów obu Izb wykazuje pojawienie się w nich *de minimis* około dwudziestu razy.

Po raz pierwszy maksyma przywołana została przez sir Francisca Burdetta w Izbie Gmin w roku 1811. W trakcie debaty na temat procedury informowania *ex officio* o popełnieniu deliktu zniesławienia (*libel*), wspomniany poseł Burdett, podniósł, że procedura taka jest niezgodna z prawem. Uważał on, powołując się na autorytet lorda Coke'a, że bez formalnego wystąpienia jednej osoby przeciw drugiej nie można procedować w tak delikatnej sprawie, jak zniesławienie. Poseł zastrzegł, że wprowadzie tego rodzaju zwyczaj był przestrzegany w stosunku to lżejszych przestępstw (*smaller offences*), takich jak *nuisance*, o ile nie były one gwałtowne, to jednak był on równocześnie wielokrotnie kontestowany⁸².

⁸⁰ *Ibidem*, XIV: A.D. 1747-1753, London 1813, kol. 283.

⁸¹ *The Parliamentary History of England, XXIII: From the Tenth of May 1782, to the First of December 1783*, London 1814, kol. 1268.

⁸² *House of Commons Debates*, ser. 1, XIX, kol. 589 (28.03.1811).

Dosyć nieoczekiwane wykorzystanie reguły odnotować można w roku 1822. Dyskusja parlamentarna dotyczyła wprowadzenia prawa szkockiego⁸³, jednak sir James Mackintosh, prawnik i poseł, wykorzystał ją, definiując kompetencje Parlamentu. Wskazał, że maksyma prawna *de minimis non curat lex* odnosi się również do zadań Izby jako wielkiego śledczego narodu (*great inquest of the nation*). Wyjaśnił, że Parlament nie może zajmować się sprawami błahymi, a w diskutowanym stanie faktycznym Izba Gmin nie będzie badała postępowania konstabla, lecz pozostawi dochodzenie sędziom pokoju⁸⁴. Paremia wykorzystana została zatem dla samoograniczenia przedmiotu prac parlamentarnych. Poseł starał się wykazać, że pewne sprawy pozostają poza sferą zainteresowania Parlamentu, ponieważ istnieją odmienne organy przeznaczone do zajmowania się tymi kwestiami. W wypowiedzi można dostrzec daleki odbłask sprawy *Stevens v. Evans* z roku 1761 i postulatu racjonalizacji prawa, a tym samym także procedury prawodawczej.

Analiza protokołów parlamentarnych pozwala wprawdzie stwierdzić, że omawiana maksyma stawała się z każdym dziesięcioleciem XIX w. coraz bardziej popularna, jednak zakres jej stosowania wymyka się jasnej ocenie bądź klasyfikacji. Odnaleźć można ją zatem w trakcie dyskusji o wysokości kary pozbawienia wolności na okres sześciu miesięcy w związku z prawem prasowym obowiązującym na Malcie, gdzie lord Brougham grzmiał oburzony: „człowiek, który ledwo zranił uczucia innego może być uwięziony na sześć miesięcy” i dodawał, że zranienie czyichś uczuć powinno być ostatnią przesłanką rozpatrywaną przez prawodawcę. Swoją wypowiedź, skierowaną pod adresem Izby Lordów podsumował przypomnieniem: *de minimis non curat lex*⁸⁵. W połowie stulecia odnaleźć można z kolei maksymę w impertynencjowej odpowiedzi posła reprezentującego Uniwersytet Oksfordzki w dyskusji nad zakazem stosowania przez hierarchię katolicką nazw diecezji, które wskazywałyby na ich zwierzchnictwo nad danym obszarem Królestwa.

⁸³ O historii prawa szkockiego w języku polskim pisał A. STĘPKOWSKI, *Kształtowanie się szkockiego systemu prawa prywatnego do końca XVIII wieku*, «Studia Iuridica» 40/2002 s. 209-230.

⁸⁴ *House of Commons Debates*, ser. 2, VII, kol. 1366 (25.06.1822).

⁸⁵ *House of Lords Debates*, ser. 3, XLVII, kol. 651 (30.04.1839).

Na postawione sobie pytanie dotyczące omawianego zagadnienia, sir Robert Harry Inglis, reprezentujący uniwersytet, miał posłużyć się analizowaną regułą i dodać, że „tak nieznaczne rzeczy były poniżej jego zainteresowania” (*that such small things were below his notice*)⁸⁶. Wreszcie pod koniec stulecia maksyma wykorzystana została w dyskusji nad ustawą przeciwko spiskom, gdzie Edmund Robertson, poseł reprezentujący Dundee, rozważał problem karalności czynu zabronionego. Zwrócił między innymi uwagę na, jak by się mogło wydawać paradoksalne rozwiązanie, zgodnie z którym czyn popełniony przez jedną osobę nie będzie ścigany, podczas, gdy ten sam czyn popełniony przez więcej osób doprowadzi do wszczęcia postępowania. Dodał jednak, że zgodnie z *de minimis* czyn jednej osoby może być wolny od kary (*an individual action may not be punishable*)⁸⁷.

Dla parlamentarzystów zasada była zazwyczaj niczym innym jak tylko zgrabnym argumentem retorycznym, który niewiele miał wspólnego z konkretnym stanem prawnym, aktualnie dyskutowanym. Często paremia wykorzystywana była w celu podsumowania większej wypowiedzi.

6. WNIOSKI

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że treść zasady *de minimis non curat lex* jest zwyczajną konsekwencją funkcjonowania rozwiniętego porządku prawnego. Trudno jednak uznać, że zasada w formie współcześnie znanej wywodzi się bezpośrednio z tradycji prawa rzymskiego. Mimo jej stosowania przez autorów kontynentalnych, jej angielskie pochodzenie nie budzi dziś żadnych wątpliwości.

Obserwacja wykorzystywania paremii pozwala stwierdzić, że jej geneza sięga tradycji sądownictwa *common law*, które początkowo posługiwało się nią jedynie w odniesieniu do *writ of waste*. Dopiero z biegiem czasu treść zasady zaczęła być łączona z nowymi stanami faktycznymi.

⁸⁶ *House of Commons Debates*, ser. 3, CXVI, kol. 1141 (19.05.1851).

⁸⁷ *House of Commons Debates*, ser. 4, II, kol. 1498 (22.03.1892).

Trzeba zresztą podkreślić, że *de minimis* zawsze dotyczyła sfery faktów, a nie prawa.

Wiek XVIII przyniósł stopniowy wzrost znaczenia zasady i jej utrwalenia w świadomości prawników, jak i parlamentarzystów angielskich. *De minimis* powszechnie w tym czasie uznawana jest za zasadę *common law*. Powoływana jest jednak nadal w odniesieniu do wąskiej grupy przypadków dotyczących przede wszystkim prawa karnego oraz deliktów angielskich określanym mianem *torts*.

Dopiero kolejne stulecie doprowadziło do nagłego, wręcz niepoahomowanego rozwoju stosowania zasady. Nie dość, że zaczęła ona stopniowo być odnoszona do nieograniczonego kręgu stanów faktycznych, to jeszcze przestała pojawiać się tylko w orzecznictwie *common law*. Zwieńczeniem tych zmian okazała się być reforma sądownictwa z lat 70. XIX wieku. Charakterystyczne wydaje się to, że proces rozszerzania zakresu stosowania zasady osiągnął w tym samym czasie punkt zwrotny. Różnorodność stanów faktycznych doprowadziła do podjęcia prób negowania zasady, będącej ze swej istoty racjonalną przesłanką stosowania i obowiązywania prawa. Natomiast polityka rugowania maksym z obrotu prawnego tylko utwierdzała prawników w powziętym zamiśle odrzucenia *de minimis*.

UWAGI HISTORYCZNO-PRAWNE NA TEMAT MAKSYM ‘DE MINIMIS NON CURAT LEX’ W PRAWIE ANGIELSKIM (XIII–XIX WIEK)

Streszczenie

Zasada *de minimis non curat lex* jest powszechnie stosowana zarówno w prawie angielskim, jak i przez prawników reprezentujących inne porządki prawne zaliczane do rodziny *common law*. Współcześnie okoliczności stosowania zasady budzą wątpliwości. Mimo jej racjonalnego uzasadnienia, trudno jest obecnie jednoznacznie wskazać kiedy należy ją stosować. W artykule przedstawiona została geneza zasady oraz jej interpretacja zarówno w literaturze, orzecznictwie jak i w dyskursie parlamentarnym po wiek XIX.

THE LEGAL HISTORY REMARKS ON THE MAXIM ‘DE MINIMIS NON CURAT LEX’ IN ENGLISH LAW (13TH–19TH C.)

Summary

The maxim *de minimis non curat lex* is commonly used in English law as well as by the lawyers who represent other *common law* systems. Nowadays, the circumstances of exerting the principle rouse doubts. Despite its rational grounds, it is hard to indicate clearly when it should be used. In the article, the origins, as well as the ways of its interpretation, were presented according to three contexts: legal literature, judicature and parliamentary discourse until the 19th century.

Słowa kluczowe: prawo angielskie; reguła prawa; *de minimis*.

Keywords: English law; rule of law; *de minimis*.

Literatura

- A Grammar; or an Introduction to the Theory and Practice of English Jurisprudence*, London 1791.
- ANGELL J.K., *A Treatise on the Right of Property in Tide Waters and in The Soil and Shores Thereof*, Boston 1826.
- BAKER J.H. (ed.), *John Spelman's Reading on Quo Warranto*, Selden Society 113, London 1997.
- BAKER J.H. (ed.), *Reports of Cases by John Caryll, cz. 1, 1485-1499*, Selden Society 115, London 1999.
- BAKER J.H., *An Introduction to English Legal History*4, Oxford 2002
- BELL W., *A Dictionary and Digest of the Law of Scotland*, Edinburgh 1861.
- BLACKSTONE W., *Commentaries on the Laws of England*, III, London 1768
- Bracton on the Laws and Customs of England*, ed. S.E. THORNE, Cambridge, Mass, 1968-1977.
- BROOM H., *A Selection of Legal Maxims, Classified and Illustrated*, ed. 1, London 1845; ed. 4, Philadelphia 1854.
- Cobbett's Complete Collection of State Trials and Proceedings for High Treason and Other Crimes and Misdemeanors*, III, London 1809.
- COKE E., *The Second Part of the Institutes of the Laws of England*, London 1797.
- CRADDOCK BOLLAND W. (ed.), *Year Books of Edward II. Vol. XVII. 8 Edward II, A.D. 1314-1315*, Selden Society 41, London 1925.

- DYER J., *Reports of Cases in the Reign of Hen. VIII, Edw. VI, Q. Mary, and Q. Eliz.*, part 3, London 1794.
- ELYSIUM TH., '*Piorum clypeus adversus veterum recentiorumque hereticorum pravitatem Fabresactus*', Venetiis 1563.
- HALE M., *Historia placitorum Coronae. The History of the Pleas of the Crown*, I-II, London 1736.
- HAWKINS W., *A Treatise of the Pleas of the Crown*, II, London 1721.
- HENDERSON T.F., *Broom, Herbert*, [w:] DNB, BI, s. 440
- KORPOROWICZ Ł.J., *Prawo rzymskiego w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876-2009*, Łódź 2016.
- KUPISZEWSKI H., *Prawo rzymskie a współczesność²*, Kraków 2013.
- KURYŁOWICZA M., '*Ex iniuria ius non oritur*'. Szkiec do dziejów zasady, [w:] '*Ius est a iustitia appellatum*'. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu, red. T. ERECIŃSKI, J. GUDOWSKI, M. PAZDAN, M. TOMALAK, Warszawa 2017, s. 1239-1250.
- MANWOOD J., *A Treatise of the Laws of the Forest*, London 1615.
- M'ARTHUR J., *Principles and Practice of Naval and Military Court-Martial⁴*, II, London 1813.
- MARZEC Ł., *Civil lawyers w Anglii Tudorów i wczesnych Stuartów*, «Zasopismo Prawno-Historyczne» 55.2/2003, s. 213-230.
- MARZEC Ł., *Kilka uwag o sądownictwie Admiralicji w Anglii*, «Zeszyty Prawnicze» 4.1/2004, s. 75-89
- MARZEC Ł., *Kilka uwag o Sądzie Kanclerskim i systemie equity w Anglii*, «Zeszyty Prawnicze» 5.1/2005, s. 195-212.
- MARZEC Ł., *Czy prawo rzymskie pokonało Kanał La Manche?*, [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, II, red. W. URUSZCZAK, D. MALEC, Kraków 2008, s. 43-53.
- MORGAN E., '*De minimis non curat lex*': A Profound Juridical Unity?, «Ecclesiastical Law Journal» 20/2018, s. 261-277.
- MORGAN J.A., *An English Version of Legal Maxims, with the Original Forms. Alphabetically Arranged, and An Index of Subjects*, Cincinnati 1878.
- MURILLO VELARDE P., *Cursus Juris Canonici, Hispanici, et Indici³*, I, Matriri 1791.
- NEMEROFSKY J., *What is "Trifle" Anyway?*, «Gonzaga Law Review» 37.2/2002, s. 315-341.
- PRYNNE W., *The Divine Rights of King*, London 1679.

- ‘*Secunda edictio tractatus De gratiis expectativis, ac aliis literis ad vacatura beneficia. De stiloque, ac usu signature R.P.D. Io. Staphilei Episcopi Sibinicen. Sacri palatii Apostolici causarii auditoris*’, Venetiis 1549.
- SHEPPARD W., *An Epitome of all the Common & Statute Laws of this Nation*, London 1656.
- STEIN P., ‘*Regulae iuris*’. *From Juristic Rules to Legal Maxims*, Edinburgh 1966.
- STĘPKOWSKI A., *Maksymy prawne na Wyspach Brytyjskich*, [w:] *Łacińskie paremie prawnicze w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. WOŁODKIEWICZ, J. KRZYNÓWEK, Warszawa 2001, s. 71-107.
- STĘPKOWSKI A., *Kształtowanie się szkockiego systemu prawa prywatnego do końca XVIII wieku*, «*Studia Iuridica*» 40/2002 s. 209-230
- The Parliamentary History of England*, XIX: A.D. 1739-1741, London 1812; XIV: A.D. 1747-1753, London 1813; XXIII: *From the Tenth of May 1782, to the First of December 1783*, London 1814.
- The Reports of Edward Bulstrode*, London 1688
- ‘*Tractatuuum Sebastiani Medicis Florentini I.C. Equitis Sancti Stephani, & Protonotarii Apostolici*’, II, Venetiis 1586.
- VEECH M.L., MOON CH.R., ‘*De minimis non curat lex*’, «*Michigan Law Review*» 45/1947, s. 537-570.
- VERANI C.F., ‘*Juris Canonici Universi Commentarius*’, II, Monachii 1704.
- VINER CH., *A General Abridgment of Law and Equity*, London 1743-1752.
- WENTWORTH TH., *The Office and Duty of Executors*, London 1774.